

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Logopaedica IV (2011)

*Maria Teresa Lizisowa*

## Aksjologia dyskursu prawnego

Problemem badawczym aksjologii jest natura, podstawy i kryteria wartości. Wartości przysługują przedmiotom obiektywnie, niezależnie od podmiotowej oceny, jako wartości duchowe estetyczne, religijne i etyczne – do etycznych należą wartości w prawie. Wartości są także treścią znaczenia waloryzującego relatywnie określone przedmioty rzeczywiste, odpowiednio do sfery bytu człowieka rozróżniane jako wartości zmysłowe, witalne i wartości używania. W prawie wartości waloryzujące, używane, są jakościami postępowania osób w stosunkach społecznych. Istnieją w wymiarze osobowym, grupowym i ogólnoludzkim, tworząc normatywny porządek prawny<sup>1</sup>.

W systemach filozoficznych zostały ugruntowane idee dwóch porządków prawnych: porządek prawa naturalnego oraz porządek prawa przedmiotowego. Prawo naturalne bazuje na wartościach obiektywnych, niezależnych od ludzkiej oceny – sygnalizuje partycypację Boskiego prawa w naturze ludzkiej i zmierza ku sprawiedliwości. Obrońcy tej koncepcji przyjmują, że w społeczeństwie obowiązują prawny, moralny i obyczajowy porządki normatywne, które to porządki mogą się wzajemnie pokrywać albo mogą być sprzeczne. Protektorzy pozytywizmu prawniczego negują związek pojęciowy pomiędzy prawem stanowionym a moralnością, zakładając, że odpowiednio umotywowane, wszystko wydaje się słuszne. Postulują autonomię prawa względem innych porządków społecznych, szczególnie polityki i religii. Wartości mierzą według partykularnych postaw ludzi<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Wartości stanowiły przedmiot rozważań filozofów, począwszy od Sokratesa i Platona. Obecnie uwzględnia się głównie typologię wartości przedstawioną przez Maxa Schelera (1874–1928, filozof niemiecki, przedstawiciel fenomenologii) i Nicolaia Hartmanna (1882–1950, niemiecki filozof, neokantysta), a w Polsce Romana Ingardena (1893–1970, autor prac z zakresu aksjologii, antropologii kulturowej i filozofii języka), Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981, filozof, logik i etyk), Marii Ossowskiej (1896–1974, etyk, teoretyk i socjolog moralności), Władysława Tatarkiewicza (1886–1980, filozof i historyk filozofii, estetyk i etyk, historyk sztuki), Władysława Stróżewskiego (ur. w 1933 roku, autor książki *W kręgu wartości*, 1992). O językowych wykładnikach wartości pisała Jadwiga Puzynina (ur. w 1928 roku) w książce pt. *Język wartości*, Warszawa 1992.

<sup>2</sup> Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 147.

Wobec rozbieżnych wyobrażeń ideowych problem zawarty w tytule artykułu sprowadza się do tego, czy prawo w ogóle zawiera treści moralne, a jeśli tak, to czy wartości tkwią w konstrukcji pojęciowej prawa ustanowionego, czy też można mówić o recepcji społecznego porządku wartości w prawie stanowionym. Odpowiedzi na tak postawione pytanie były od zarania dziejów myśli europejskiej przedmiotem sporów filozoficznych<sup>3</sup>. Traktują także o konstrukcji pojęciowej wartości w języku legislacji i o pragmatyce wartości w wykładni przepisów prawnych.

Nauka o wartościach wyrosła z etycznych koncepcji dobra. Jej przedmiotem jest poznanie źródeł wartości oraz podstaw i kryteriów wartościowania. Wartościowaniem w sensie filozoficznym jest formułowanie sądów oceniających oraz sądów praktycznych, formułujących aprobatę lub dezaprobatę dla postępowania osób, istnienia stanów rzeczy, zdarzeń i zjawisk pod pewnym względem lub z określonej perspektywy.

W odniesieniu do prawa sądem praktycznym jest wyrażana powinność, gdyż – jak twierdzili stoicy – odkrywając czyjeś prawa, zarazem dostrzegamy, że z tego tytułu spoczywają na nas określone powinności<sup>4</sup>. Powinność w sensie najogólniejszym – według świętego Tomasza z Akwinu (1225–1274, włoski teolog i filozof, dominikanin, doktor Kościoła) – wyraża się nakazem rozumu: czyń to, co jest dobre, a unikaj złego<sup>5</sup>. Podobnie głosi przysłowie: nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe. Aksjologicznej ocenie poddawał Tomasz społeczne funkcjonowanie dobra jednostki, które ustala się według miary dobra ogólnego. Według filozofa dobrem ogólnym i zarazem miarą dobra jednostki ma być ustawa, czyli „zarządzenie rozumu dla dobra wspólnego ogłoszone przez tego, kto ma pieczęć o społeczność”<sup>6</sup>.

Warto zauważyć, że kategoria dobra została ujęta w cytowanych przykładach w różnych postaciach słownych, lecz opartych na strukturze myślenia prawniczego. Struktura ta obejmuje dwa podmioty (osoby), które łączy stosunek należności i powinności ze względu na określoną sprawę (przedmiot regulacji), wobec którego to przedmiotu działanie podmiotów podlega określonemu normowaniu. Normowanie to zmierza do ustanowienia danego porządku społecznego – prawnego. Porządek prawny reguluje ludzkie działania w relacji do przedmiotu, lecz w działaniach tych

---

<sup>3</sup> Spór dotyczy idei prawdy, dobra i sprawiedliwości, rozumianych jako „byty same w sobie”, które człowiek poznaje poprzez kontemplację.

<sup>4</sup> Dewiza o komplementarnym charakterze powinności została sformułowana w starożytnej Grecji przez stoików. Do niej odwołuje się współczesna filozofia prawa, zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, *op. cit.*, s. 24–33.

<sup>5</sup> Taka była maksyma św. Tomasza z Akwinu, zob. *Suma teologiczna* 1–2, q. 94, art. 2, por. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975, s. 180. Autor podkreśla, że „człowiek żyjący – jako człowiek – w społeczności uświadamia sobie, że »czynienie dobra« jest możliwe i konieczne wobec drugiego »ty«, otwartego na »Ty« Transcendensu. Sens dobra w perspektywie »ty« przybiera zasadniczo postać słuszności i sprawiedliwości, której wyrazem i organizatorem jest prawo pozytywne”.

<sup>6</sup> *Suma teologiczna* 1–2, q. 90, art. 4. Na aktualność tej definicji ustawy zwracają uwagę współcześni ustawodawcy, nawet wówczas gdy nie licząc się z realiami społecznymi, sytuacją ekonomiczną i możliwościami technicznymi, dobrem, czynią partykularne cele grupy społecznej, uchwalając ustawy „przeciw komuś”, zob. ocena aktualności definicji św. Tomasza, R. Sobański, *Dobro wspólne w definicji ustawy Tomasza z Akwinu*, [w:] *Prawo a wartości. Księga pamiątkowa Profesora Józefa Nowackiego*, Kraków 2003, s. 251–260.

ujawnia się otwarcie na drugiego człowieka. W tym sensie doświadczenie wartości jest relacją między osobami prawnymi a przedmiotem, na który osoba doświadcza jąca jest skierowana. Intersubiektywne wartościowanie jest zbiorem sądów, które tworzą społeczny porządek wartości. Społeczny porządek wartości jest miernikiem oceny porządku prawnego.

Aksjologia porządku prawnego była formułowana w postaci struktur językowych wyrażających istotę wypowiedzi powinnościowej przez Immanuela Kanta (1724–1804, niemiecki filozof, twórca filozofii krytycznej) i Hansa Kelsena (1881–1973, prawnik austriacki, filozof prawa, twórca normatywizmu prawniczego), którzy przyjmowali, że naturalne struktury języka odsłaniają rozumowe podstawy powinności moralnych w wolnym działaniu człowieka, polegającym na postępowaniu zgodnie z określonymi przez siebie prawami. Naczelnym, uniwersalnym i powszechnie obowiązującym prawem jest imperatyw kategoryczny sformułowany przez I. Kanta: „postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”<sup>7</sup>. Imperatyw kategoryczny Kanta „pozwalają być moralnym” prawu pozytywnemu, które posługuje się przymusem wobec człowieka, gdy człowiek nie kieruje swoim postępowaniem według związanego z rozumem prawa natury<sup>8</sup>.

W normatywnej teorii prawa Hansa Kelsena, redukującej problemy prawne do prawa pozytywnego, wartości aksjologiczne prawa przedstawiają się w koncepcji obowiązywania systemu prawa stanowionego przez suwerena i tworzeniu prawa w różnych czynnościach prawnych. Odtąd prawo jest postrzegane jako zjawisko językowe. Treścią normy jest przymus w dziedzinie normatywnej. Normy prawne tworzy – według Kelsena – nauka normatywna. Właśnie w normach prawnych następuje rozpoznawanie powinnościowego powiązania warunku w formie hipotezy, a także rozpoznawanie konsekwencji w formie dyspozycji: jeśli wystąpi x, to powinna wystąpić konsekwencja. Formułowana według powyższej struktury norma prawna jest tworem teoretycznym prawoznawstwa, idealną formą normy prawnej wbudowaną w system. Według schematu normy złożonej z hipotezy i dyspozycji prawnicy interpretują przepisy prawne w sposób logiczny. Logiczna struktura normy prawnej stanowi także schemat myślenia prawniczego prawodawcy, który formułuje przepisy prawne zgodnie z zasadami gramatycznymi języka etnicznego oraz tradycji stylistycznej.

Friedrich Carl von Savigny (1779–1861, przedstawiciel historycznej szkoły prawa) porównywał rozwój prawotwórstwa do rozwoju języka. Koncepcja Savigny’ego zainspirowała teorię pozytywizmu prawniczego, który głosił, że nowoczesne państwo jest zdolne do rozpoznawania potrzeb danego społeczeństwa, a zatem swoją egzystencję opiera „na koncepcji racjonalnego podejmowania decyzji przez aparat państwowy”. Aparat państwowy jest więc czynnikiem tworzenia prawa – prawo z kolei jest instrumentem zarządzania społeczeństwem w imię dobra społecznego<sup>9</sup>.

Formułowane przez filozofów problemy aksjologiczne sprowadzały się w gruncie rzeczy do opisu, jak treści moralne ujawniają się w dyskursie prawnym. Rozwijając teorię moralnego aspektu prawa pozytywnego, można przyjąć, że dobre

<sup>7</sup> Zob. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1971, s. 50.

<sup>8</sup> Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, op. cit., s. 47.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 174–175.

prawo realizuje się jako dwustronna norma postępowania. Toteż w koncepcji prawa przyjmuje się, że istota znaczenia terminu *prawo* jako językowego znaku uniwersalnego pojęcia prawa zamyka się w kręgu znaczenia prawnego łac. *debitum* – relacja należność – powinność. Wszak ta właśnie relacja gwarantuje dobro interpersonalne<sup>10</sup>. Wyrażenie *prawo* jest zatem rzeczownym sposobem ujęcia cechy wartościowanego przedmiotu. Przedmiotem wartościowanym jest społeczny stosunek prawny, którego elementami są uprawnienie jako należność jednego podmiotu i skorelowana z tym uprawnieniem powinność (obowiązek postępowania) innego podmiotu w danej sytuacji. Prawo rozumiane w kategoriach relacji należności i powinności w stosunkach społecznych jest zatem synonimem słuszności<sup>11</sup>.

Sens przepisu prawnego normującego wzajemne relacje między podmiotami i przedmiotem regulacji jest aksjologicznie obojętny. W formułowanym przepisie prawnym nie ma specyfiki normatywnej – gramatyczne formy przepisu prawnego mogą być nawet opisowe. Jednak w głębokiej strukturze tekstu wartościowanie intersubiektywne, że jeżeli jednej osobie coś się należy, to druga powinna to uczynić, zmierza do sprawiedliwości w stosunkach prawnych<sup>12</sup>. Zatem akt stanowienia prawa – w świetle badań lingwistycznych – ma z natury wartość etyczną nie jako przeżycie etyczne wartości bytu, lecz jako urzeczywistnianie powinności, która rodzi należność, por. przykłady:

Art. 39.1. Komisja... może przedkładać Radzie propozycje negocjacji porozumień z jednym lub więcej państwami trzecimi... [Dyrektywa 2006/48 UE]<sup>13</sup>.

Art. 183 § 1. Kto znalazł rzecz zgubioną, powinien niezwłocznie zawiadomić o tym osobę uprawnioną do odbioru rzeczy... [k.c.]<sup>14</sup>.

Przykłady wskazują na regularność struktur składniowych w układzie semantyczno-komunikacyjnym wypowiedzi. Zakres przedmiotowy normy prawnej obej-

<sup>10</sup> Znaczenie prawne łac. *debitum*, zob. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne, op. cit.*, s. 25.

<sup>11</sup> Zob. *prawo* jako leksem, którego terminologiczność realizuje się w orzecznikowym sądzie logicznym jako to, co jest ustanowione przez suwerena i zarazem obowiązuje suwerena i podwładnego: M.T. Lizisowa, *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim. Studium semantyczne*, s. 73–75. Autorka uzasadnia rozumienie terminu *prawo* w językach słowiańskich w kontekście historycznym. Por. *prawo* traktowane w kategoriach powinności jako określone zachowania i postawy ludzi wobec jednostki i społeczeństwa, które ma własną egzystencję niezależną od przepisów prawa, lecz jest dane w naturalnym porządku świata. Porządek ten wyraża się w strukturach ludzkiego myślenia i dotyczy tego, w jaki sposób zdolność odróżniania dobra i zła odzwierciedla się w prawach stanowiących, zob. J. Salij, *Prawo naturalne a prawo pozytywne*, „Znak”, t. 44: 1992, nr 11, s. 50–52.

<sup>12</sup> Zob. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne, op. cit.*, s. 25. Autor podkreśla, że powinność odróżnia porządek moralny sprawiedliwościowo-prawny od innego wymiaru moralności.

<sup>13</sup> Dyrektywa 2006/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 14 czerwca 2006 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje kredytowe (wersja przerwana z języka angielskiego).

<sup>14</sup> Cytaty według: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., kodeks cywilny (DzU z 18 maja 1964 r. z późn. zm.).

muje trzy denotaty deskrypcji wysłowione w przepisie prawnym: czyn adresata normy (*Komisja może przedkładać*), oddziaływanie na recipienta działania ustanowionego przez normę prawną (*Radzie*) oraz przedmiot normowania (*propozycje negocjacji z jednym lub więcej państwami trzecimi*). Podobnie trzy deskrypcje zostały wysłowione w drugim przykładzie, jakże inaczej sformułowanym: *kto znalazł rzecz zgubioną* – adresat; *powinien niezwłocznie zawiadomić o tym* – czyn adresata; *osobę uprawnioną do odbioru rzeczy* – recipient działania nakazanego przepisem; przedmiotem normowania jest postępowanie znalazcy wobec osoby uprawnionej do odbioru, jakby wtopione w sens zdania. Zdanie przepisu prawnego jest formą sądu praktycznego, którego istota polega na przysądzeniu danej osobie lub rzeczy cech wyróżnionych w orzeczeniu. Dyspozycje o warunkach obowiązywania są sygnalizowane modalnością zdania (*może, powinien czynić*) i narzucane na podstawową strukturę zdania według reguł gramatycznych języka etnicznego oraz w zależności od instytucjonalnych warunków komunikacji językowej. Podmiot zdania wskazuje adresata wypowiedzi, orzeczenie modalne komunikuje czyn i konotuje przedmiot regulacji prawnej w dopełnieniu bliższym oraz recipienta ustanowionego działania w dopełnieniu dalszym.

Przepisy prawne wydane przez legislatora są formułowane w derywowanych strukturach predykatowo-argumentowych. Jeżeli zatem temat i zarazem podmiot zdania wskazuje na adresata normy, w strukturze zdania o szyku prostym orzekany jest jego czyn w odniesieniu do recipienta i przedmiotu normowania, np.:

Art. 761. § 1. Agent może żądać prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej... [k.c.].

Jeżeli w szyku przestawnym temat zdania wskazuje na recipienta – orzekane jest oddziaływanie adresata na jego sytuację prawną:

Art. 763. [...] agentowi przysługuje ustawowe prawo zastawu na rzeczach i papierach wartościowych dającego zlecenie... [k.c.].

W wypadku gdy tematem zdania jest przedmiot normowania, orzekana jest relacja między czynem adresata a sytuacją prawną recipienta:

Art. 764. Umowę zawartą na czas oznaczony, a wykonywaną przez strony po upływie terminu, na jaki została zawarta, poczytuje się za zawartą na czas nieoznaczony [k.c.].

Nawet jeśli nie każdy z tych elementów jest werbalizowany, każdy jest obecny w strukturze głębokiej zdania i wymaga interpolacji w wykładni prawniczej. W art. 761 § 1. k.c. recipient nie ma referencji – chodzi o *dającego zlecenie*, wskazanego w art. 760<sup>2</sup> k.c., w art. 763 k.c. należy odczytać autoreferencyjność przepisu, a więc że ustawa przyznaje upoważnienie recipientowi (*agentowi*). W kolejnym przepisie prawnym (art. 764) adresata i recipienta jako strony umowy wskazuje kontekst.

Zasady pisania aktów prawodawczych stanowią historycznie ukształtowany element kultury prawnej. Słowa tekstu mają moc przypisywania czynom adresatów norm prawnych wartości obowiązywania, recipientom ustanowionych działań wartości uprawnienia, a stanom przedmiotów wartości przynależności jako koniecznych lub możliwych modalności prawnych w określonych okolicznościach. Typowe

formuły, które orzekają kategorię czynu dla poszczególnych kategorii nominalnych (deiktycznych i referencyjnych), można wskazać we wszystkich rodzajach przepisów prawnych werbalizujących normy prawne regulujące różne stosunki zobowiązaniowe. Relacja dwustronna łączy także podmioty w stosunkach władczych. Na przykład przepisy prawa karnego stanowią normy kompetencyjne dla sądów:

Art. 119. § 1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 [k.k.]<sup>15</sup>.

Przepis stanowi o ponoszeniu należnej kary przez przestępcę i zarazem zobowiązuje kompetentny sąd do powinności wymierzenia kary odpowiedniej, przy czym wysokość kary uzależnia od sądowej oceny okoliczności czynu.

Wartość prawną przepisów, które są wysłowieniem (werbalizacją) norm prawnych, podaje orzeczenie spełniające rolę modalizatora<sup>16</sup>. Typowe formuły (*czyni, powinien / może czynić; podlega czynom* itp.) orzekają kategorię czynu dla poszczególnych kategorii podmiotu. Modalizator nie podaje sądu w wątpliwość w ramie komunikowania asertorycznego (czasownik w formie czasu teraźniejszego) lub wyraża niepełną pewność i hipotetyczność zdarzenia w formułach powinnościowych.

Obowiązywanie prawa wynika z funkcji performatywnej języka aktów ustawodawczych, które to akty ustanawiają abstrakcyjną rzeczywistość prawną, aprobującą dobro wspólne<sup>17</sup>. W praktyce życia społecznego prawo ustanowione decyzją władzy obowiązuje pod groźbą sankcji, czyli dezaprobaty ogólnie rozumianego zła.

Interpretując przepisy prawne, formułuje się sytuację prawną adresata, recipienta i przedmiotu normowania niezależnie od tego, czy w danym przepisie prawnym wszystkie te elementy zostały sformułowane *expressis verbis*, czy też można wnioskować tylko z kontekstu, w jakiej relacji pozostają w danych okolicznościach. Musimy zatem przyjąć, że znaczenie przepisów prawnych przekracza granice znaczenia zdania. Jest bowiem znaczeniem norm widzianym na tle zaplecza kulturowego oraz uwzględnia społeczne konwencje komunikacyjne środowiska legislatora i specyfikę legislacyjną w kategoriach komunikacji intencjonalnej. Słowa w użyciu kontekstowym są rozpoznawane przez nadawcę i odbiorcę dzięki wspólnej wiedzy ogólnej, historycznej i prawniczej z uwzględnieniem okoliczności użycia, uwarunkowań pragmatycznych i kontekstu<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r., kodeks karny (DzU z 1997 r. nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

<sup>16</sup> W aksjologicznej ocenie aktu stanowienia przyjmuje się, że tekst prawny jest auto-referencyjny, gdyż legislator, dokonując czynności prawodawczej, władzę oddaje pod rządy prawa.

<sup>17</sup> Należy podkreślić, że w teorii systemów społecznych Niklasa Luhmanna (1927–1998, niemiecki socjolog, twórca teorii systemów społecznych) właśnie performatywność jest zasadą podtrzymującą istnienie systemu społecznego, zob. G. Skąpska, *Prawo i dynamika społecznych przemian*, Kraków 1991.

<sup>18</sup> Szczegółowy opis prawnego charakteru jednostek redakcyjnych tekstu prawnego na przykładzie dyrektyw Unii Europejskiej został przedstawiony w artykule: M.T. Liziova, *Does a Norm Operate as an Order in the EU Directives? Analysis of Predicative Formulas* (tekst w druku w tomie 4 *Comparative Legilinguistics*, Poznań). Analizie historycznych tekstów



Reinterpretacja treści przepisów prawnych wpisuje się w pragmatyczne i retoryczne aspekty analizy języka nie tylko w tworzeniu prawa, lecz także w jego stosowaniu. Parlament stanowi prawo, a organy państwowe ustalają okoliczności, w których normy prawne obowiązują, dokonując wykładni przepisów prawnych w związku z ustaleniem faktów w procesie stosowania prawa. Organy państwowe muszą zatem zrekonstruować odpowiednie normy. Kierują się przy tym regułami wykładni i regułami wnioskowania oraz doktryną prawniczą i orzecznictwem. Zasadnicze znaczenie ma zatem egzegeza tekstu pod kątem porozumienia między prawodawcą a adresatami, dla których teksty prawne są stanowione. Porozumienie polega także (a może przede wszystkim) na uzasadnieniu aksjologicznym normy w świetle ocen, którym podlegają czyny nakazane lub zakazane przepisami prawnymi jako dobre lub złe ze względu na ich skutki. Interpretacja przepisów polega między innymi na interpretacji wartości oddanych wykładnikami modalności w zdaniach. Uzasadnienie aksjologiczne odbywa się także ponad strukturami języka przepisów prawnych. Należy ich szukać w aktach komunikacji językowej.

Badania pragmatyczne języka ujawniły rolę społecznego porozumiewania się i działań komunikacyjnych w tak zwanej uniwersalnej pragmatyce szkoły frankfurckiej. Nawiązując do filozofii Immanuela Kanta i w związku z oksfordzką teorią aktów mowy Johna L. Austina (1911–1960, filozof brytyjski), uczony niemiecki Jürgen Habermas (ur. 1929, filozof, socjolog, teoretyk nauki i publicysta polityczny) opracował tak zwaną teorię uniwersalnej pragmatyki. Uniwersalna pragmatyka rekonstruuje trzy dziedziny, z którymi powiązany jest każdy akt mowy: dostępny przez obserwację świat osób, rzeczy i zdarzeń, niedostępną intersubiektywnie rzeczywistość wewnętrzną komunikujących się podmiotów oraz społeczny świat wartości, norm, ról i reguł spełnianych lub niespełnianych przez dany akt mowy. Rezultatem działania komunikacyjnego jest porozumienie oparte na prawdziwości, szczerości i słuszności, możliwe dzięki zgodzie rozumienia wypowiedzi przez osoby. Warunkiem rozumienia jest konsensus w rozstrzygnięciu – w drodze wymiany argumentów – o prawdziwości zdań opisowych<sup>19</sup>. Zamiast warunków prawdziwości można rekonstruować roszczenia o słuszności norm i ocen ze względu na wspólne tło normatywne. W dyskursie praktycznym rozważającym słuszność norm wybiera się w drodze konsensusu uniwersalną normę, której konsekwencje mogą zostać zaakceptowane przez wszystkich uczestników dyskursu. Norma ta jest obiektem rekonstrukcji i ma charakter całkowicie konceptualny. Następnym krokiem jest rekonstrukcja presupozycji, które zakłada mówca w aktualnym akcie ustanawiania, oraz rozumienie przez odbiorcę tekstu wykładników modalności w odniesieniu do osób, przedmiotów i zdarzeń. Należy zatem ocenić nie tylko, czy struktura przepisu, na przykład:

Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej

---

prawnych została poświęcona pierwsza część książki: M.T. Lizisowa, *Tekst – kontekst – interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorców konkretyzacji języka*, Kraków 2006, zatytułowana *Wybrane aspekty dyskursu prawnego*, a szczególnie rozdział 2: *Semiotyczne wzory tekstów prawnych*, s. 45–109.

<sup>19</sup> Analiza języka prawnego pomija ten aspekt badawczy.

lub z powodu jej bezwyznaniowości podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 [art. 119 § 1. k.k.],

jest wysłowieniem tylko słuszności w relacjach międzyosobowych, ale także czy nałożona przez legislatora kara jest sprawiedliwa. A to jest już kwestia oceny sądu w dyskursie prawniczym nie tylko na podstawie pojedynczej normy, lecz na podstawie wartościowania w określonym porządku prawnym jako całości, z uwzględnieniem faktycznych okoliczności czynu. Aksjologia dotyczy rozstrzygnięć prawniczych konkretnych, które są ograniczane szerokim dyskursem prawnym dostarczającym racjonalnych rozwiązań w sposób ogólny i abstrakcyjny przez decyzje demokratycznie reprezentowanej w parlamencie większości.

Jürgen Habermas uzależnia racjonalność dyskursu prawnego od poziomu etycznego społeczeństwa, wymagając etycznej zawartości dyskursu prawnego, opartej na prawdziwości, szczerości i słuszności. Twierdzi, że jeżeli świat społeczny norm prawnych będzie tworzony przez przyjęte powszechnie kłamstwo i manipulowanie rozmówcą, niska będzie także efektywność dyskursu prawnego, a symbole i zbiory znaczeń w aktach konstytuujących instytucje społeczne mocą prawa będą podlegały krytyce. Przyjęcie zasady, że działa racjonalnie „ten, kto wybiera określony cel i w oparciu o dostępną wiedzę dobiera najlepsze środki do jego realizacji”, prowadzi – według filozofa – do „określonej formy panowania politycznego” dzięki dobranym odpowiednio strategiom i stosowanym technologiom<sup>20</sup>. Poddane przystosowaniu do zmieniającego się działaniami instrumentalnymi i strategicznymi otoczenia prawo traci, zdaniem Habermasa, moc legitymizującą, bo legalność prawa może być czerpana tylko z etyki dyskursu<sup>21</sup>.

W uniwersalnej pragmatyce szkoły frankfurckiej dyskurs prawniczy jest nadbudowany nad dyskursem prawnym. Wypowiedzi typowe dla dyskursu prawniczego nie są rozpoznawalne w analizie struktur językowych przepisów prawnych, lecz dopiero na poziomie ich użycia w odpowiedniej sytuacji komunikacyjnej. Działania komunikacyjne obejmujące normami wiedzę moralno-praktyczną wyróżnia (za Habermasem) Robert Alexy (ur. w 1945, niemiecki filozof i prawnik), twierdząc, że przedmiotem dyskursu prawniczego jest usprawiedliwienie rozstrzygnięć prawniczych, w których argumentacja jest ściśle związana z obowiązującym prawem i zrelatywizowana do reguł obowiązującego porządku prawnego.

W ujęciu argumentacyjno-dyskursywnym filozofii prawa, niezależnie od szkoły frankfurckiej, Charles Perelman (1912–1984, filozof prawa, twórca racjonalnej podstawy prowadzenia sporów w mediacji retorycznej) nawiązał do ujęć argumentacji prawniczej. Podkreślając związek skuteczności stosowanych rozumowań opartych na retoryce prawa i etyce z ich kontekstem społecznym, nazwał swoją filozofię

---

<sup>20</sup> Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, op. cit., s. 119–120.

<sup>21</sup> Zob. J. Habermas, *Teoria i praktyka. Wybór pism*, wybrał, oprac. i posłowiem opatrzył Z. Krasnodębski, wstęp S. Rainko, tłum. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, Warszawa 1983, s. 439–446. Według M. Zirka-Sadowskiego teoria krytyczna uniwersalnej pragmatyki nie nawiązuje do tradycji kulturowych, lecz bada faktycznie istniejący konsensus. Następuje odwołanie do komunikacyjnego ujęcia władzy drogą porozumienia, tj. władzy polegającej na uzgodnieniu wspólnej woli suwerena i podwładnych. Habermas nie uwzględnia wartości transcendentálnych w dyskursie prawnym, uwzględnia natomiast *quasi*-transcendentálne warunki dyskursu.



Nową Retoryką. Nowa teoria argumentacji podejmuje zagadnienia i techniki psychologiczne i socjologiczne w zdobywaniu aprobaty dla głoszonych tez zgodnie z przekonaniem oraz z akceptowaniem norm i wartości w danej kulturze. Poczucie zdrowego rozsądku – twierdzi Perelman – winno godzić „wkroczenie ustawodawcy” z „obowiązkiem podporządkowania się prawu”<sup>22</sup>. Przyjmując, że strategie retoryczne są zawsze formą manipulowania przekonaniem jednostki lub zbiorowości, uważa Perelman, że argumentacja ma przekonać do wybranej przez mówcę alternatywy przez szukanie „miejsc wspólnych”, które pełnią rolę podobną do aksjomatów w systemach logiki formalnej<sup>23</sup>.

Prawniczą perspektywę badawczą dyskursu realizuje także postmodernistyczna krytyka koncepcji tekstu Jacques’a Derridy (1930–2004, filozof francuski), która podważa istnienie stabilnego tekstu prawnego, zakładając, że znak językowy jest tylko fizycznym nośnikiem znaczenia. Pismo można bowiem pojmować na wiele sposobów, toteż na jego podstawie nie da się dokonać reprodukcji rzeczywistości nadawcy. Można jedynie rozważać związki tekstu z innymi tekstami, czyli intertekstualność. Jako źródło znaczeń każdy tekst jest pre-tekstem, do którego czytający odnosi kolejne teksty, a czytanie dekonstrukcyjne polega na „odsłanianiu uprzywilejowania pewnych znaczeń w tekście” i na „badaniu przyczyn uprzywilejowania pewnego sensu terminu przed pozostałymi”. Do czytelnika należy przekonanie, że „jakieś znaczenie terminu jest prawdziwe, bardziej wartościowe itd.”. W tym sensie odbiorca tekstu przejmuje rolę autora, przekraczając granice tekstów, ich gatunków i rodzajów, dokonując „pracy na tekście”. Teoria dekonstrukcji znalazła uprzywilejowanie jako technika działania interpretacyjnego tekstu prawnego, jednak z określonymi założeniami wynikającymi z wiedzy prawniczej, najczęściej z założeniem o określonych preferencjach i racjonalności prawodawcy. Środkami narzucania czytelnikowi określonych znaczeń tekstu prawnego są zatem sąd i doktryna prawnicza, a sens ten wynika z przemocy i można go instrumentalnie zmienić. Można także dokonać demistyfikacji narzuczonych dekonstrukcją znaczeń.

Badania nad aksjologią dyskursu prawnego obejmują więc dwie perspektywy: analizę tekstu ustawodawczego oraz jego interpretację (wykładnię). Warunkiem racjonalności komunikacyjnej przepisów prawnych i ich stosowania jest prawda w odniesieniu do świata osób, rzeczy i zdarzeń, szczerłość w intersubiektywnej rzeczywistości wewnętrznej komunikujących się podmiotów oraz słuszność reguł postępowania spełnianych lub niespełnianych przez ustawodawczy akt mowy. Jeżeli jednak uniwersalne warunki umożliwiające rozumienie przepisów prawa, które rodzą skorelowane obowiązki i uprawnienia stron w stosunkach prawnych jako słuszne w relacjach społecznych, realizuje się przez uznanie zależności prawa od kontekstu kulturowego czy pluralizmu porządków prawnych, a nie od prawdy i szczerości, to koncepcja sprawiedliwości w prawie ma słabą podbudowę filozoficzną, a ustawa przestaje być dobrem ogólnym. Nie uwzględnia podstawowych wartości

---

<sup>22</sup> Zob. Ch. Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*, Warszawa 1984, s. 186–187.

<sup>23</sup> Szerzej na temat retorycznej analizy tekstu prawnego, zob. M.T. Lizisowa, *Retoryczne aspekty dyskursu prawnego*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga pamiątkowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Poznań 2010, s. 827–840. Tam też zwrócono uwagę na odpowiedzialność podejmowania decyzji w kwestii prawnej przez ustawodawstwo i sędzię, s. 828 i 837.

ludzkiej egzystencji w argumentowaniu praktycznym i zdroworozsądkowym, które są ponadludzkim źródłem wartości. Retoryczna teoria argumentacji i teoria dekonstrukcji podważają stabilność tekstu prawnego na rzecz wykładni prawniczej.

## **Axiology of Legal Discourse**

### **Abstract**

An essay on truth and rhetoric belongs to the issues concerning the relativity of meaning of the word. Taking into consideration scientific theories that language organizes the reality and influences the view of the world, as well as assuming that linguistic relativity considers possible methods of perceiving the reality within the limits of a given culture, the author assesses an interpretation of the pronounced words in the categories of probability and opinion, depending on people and circumstances. Therefore, she differentiates between rhetoric employed through the method of solid argumentation and the sophistic reasoning based on the use of ambiguity of terms and dishonest argumentation to prove a false thesis. Placing together the Aristotle's example of the entanglement of an adversary in a contradiction and the public speeches of some well-known people, results in bringing about an explanation why in human communication the truth depends on a relationship between the speaker and the listeners, and also why, in a dialog, apart from understanding, there is also a place for faith and trust to the speaker, within the space of commonly shared values. The author differentiates between the arguments referring to truth and those referring to support. She concludes that the support of a given position does not come under the assessment in the categories of truth and falsehood, while the responsibility for the truth falls on the speaker for he obtained the truth not for himself but to share it with others.